KURJER WARSZAWSKI

Dnia 8go Października Rok 1862. № 230. 26 Września / 8 Października. Rok 1862.

Środa. Wschód Słońca go: 6 m. 13 / Zachód „ „ 5 „ 21 — Jutro, Śgo Dyonizego B. M.

W dalszem rozwinięciu art: 220 Ustawy o wychowaniu publicznem, zainstalowane zostały w dniu onegdajszym drugie dwa wydziały Szkoły Głównej, to jest lekarski i filologiczno-historyczny, w obec Dziekanów fakultetów już istniejących i składu Komissji Rządowej Wyznań i Oświecenia.

Pełniący obowiązki Dyrektora Głównego przemówił przy tej sposobności w te słowa:

„Panowie!

Grono wasze dopełnia organizacji najważniejszej i najpilniejszej instytucji, podniesienie oświaty w kraju za zadanie mającej. W murach Szkoły Głównej spotykać się odtąd będą przedstawiciele wszystkich gałęzi umiejętności.

Akademja Medyczna, tyle już przyniosłszy pożytku krajowi jako osobny zakład, wchodzi dzisiaj jako część, z całością nauk ściśle spojona do Szkoły Głównej. W odosobnieniu daliście Panowie już wiele dowodów gorliwej pracy; obszerniejsze dla niej otwiera się obecnie pole, gdy i inne gałęzie wiedzy obszerniej w tym nowym, a tak drogim dla nas wszystkich przybytku nauk uprawiane będą.

Żałuję że nie mogę już dzisiaj powitać Wydziału filologiczno historycznego w zupełnym komplecie. Dziekana Waszego,—męża który wysoką nauką i rozległą pracą w całym świecie uczonym najchlubniejsze zyskał imie, spodziewam się, że niebawem Panowie w gronie swojem ujrzycie. Przyjąwszy z gotowością zaproszenie moje, spieszy on z dalekiego Wschodu, by długoletniej pracy nabytki, resztę sił swoich, na pożytek kraju rodzinnego złożyć, a imieniem swem nowo-wskrzeszoną Szkołę uświetnić.

Tuszę sobie że niezadługo usiłowania moje pomyślny skutek osiągną i Panowie w poczet współpracowników swych zaliczycie inne jeszcze nauce dobrze zasłużone nazwiska. Grono wasze wsparte ich doświadczeniem, pomnożone szeregiem ludzi któremi literatura nasza słusznie się chlubi, potrafi bezwątpienia wznieść się do wysokości zadania i poważnem badaniem klasycznej starożytności, dziejów powszechnych i kart tej wielkiej, od wieków zapytywanej księgi, którą filozofią nazywamy, nada taki kierunek umiejętnościom i wychowaniu wyższemu, jakiego potrzeby kraju i stan cywilizacji współczesnej od nas się domagają.

Nakoniec powinszować winienem całej Szkole Głównej pierwszego jej Rektora, męża wielkiej nauki i zacności, który ani chwili nie wachał się rzucić świetne dotychczasowe stanowisko, skoro tylko powziął wiadomość że jako sternik naszej Szkoły oświacie narodowej znamienitą uczyni przysługę.

I tak, dzięki dobrotliwości Monarchy, opiece naszego Najdostojniejszego Namiestnika, troskliwości Męża stojącego u steru rządu cywilnego,—dzięki Waszej gorliwości, Panowie, Szkoła Główna istnieje. Szczęśliwy jestem, żem się mógł przyłożyć do zgromadzenia tylu uczonych mężów około ogniska przy którem wkrótce skupi się czoło naszej młodzieży,— przyszła chluba nasze; żem witał Was Panowie, na progu tej świątyni nauk, ku której z taką nadzieją spogląda kraj cały, światła oczekując."

Zapis uczniów do Szkoły Głównej rozpoczął się, stosownie do ogłoszonego programatu, z d. 1szym b. m. Pierwsza partja, która do examinu stanęła, liczyła tylko 19 kandydatów, z których 18 kwalifikację do słuchania kursów akademickich zyskało. Partja obecnie pod examinem będąca (examin bowiem, jak o tem było w swoim czasie doniesiono, trwa dni 3), liczy 50 kandydatów, na następną zaś, która w drugiej połowie tygodnia, examin swój rozpocznie, zapisanych jest dotąd 38.

W niektórych okolicach tutejszego kraju pojawiają się pomiędzy bydłem i końmi *karbunkuły*. Choroba ta jest zaraźliwa, łatwo przechodzi od jednych zwierząt do drugich, a u ludzi spowodować może niebezpieczną chorobę *czarną krostę*, która częstokroć śmierć za sobą pociąga. U bydła rogatego choroba karbunkułowa dotyka niekiedy trzewia wewnętrzne i stanowi tak zwaną *zarazę śledziony;* w innych wypadkach objawia się pod postacią guzów podskórnych, dochodzących do znacznej wielkości. Ostatnia postać zwykłą jest u koni, najczęściej z opuchnięciem gardła. Przebieg chorób karbunkułowych jest nadzwyczaj prędki; pospolicie trwa tylko godzin kilkanaście, dzień lub dwa; niekiedy wszakże śmierć następuje nagle lub w parę godzin; rzadziej do dni kilku choroba się przeciąga. Karbunkuł także może zdarzać się u trzody chlewnej, porażając mianowicie szyję, co znane jest pod nazwą *ślinogorz*. U owiec karbunkuł dotyka skórę na głowie lub na piersiach, co stanowi tak zwaną *różę karbunkułową*. Nakoniec bywa karbunkuł i u ptastwa domowego, porażając nogi, a z tego powodu choroba ta nosi nazwę *zarazy nóg karbunkułowej*. Dla uniknienia większych strat w inwentarzach, należy zwierzęta karbunkułem dotknięte natychmiast odosobnić, i o pojawieniu się tej choroby zawiadomić miejscową policyjną władzę dla zarządzenia zaradczych środków policyjno-weterynaryjnych. Nie wolno używać mleka ze sztuk chorych, ani też je dorzynać na konsumcję. Również nie wolno z upadłych bydląt skóry ściągać, rogów lub kopyt odbijać. Upadłą sztukę, naciąwszy w kilku miejscach skórę, należy głęboko w ziemię zakopać, unikając dotknięcia się gołemi rękami do upadłego zwierzęcia; stanowisko zaś, w którem bydło chore pozostawało, starannie trzeba oczyścić. Drobiu chorobą tą dotkniętego używać na pokarm nie należy. Uchybienia w tej mierze pociągają za sobą odpowiedzialność w drodze kryminalnej. *Czarna krosta* u ludzi powstaje przez nieostrożne zetknięcie się ze zwierzęciem chorem na karbunkuł, lub upadłem z tej choroby, przez powalanie krwią, śliną, posoką, części ciała obnażonych, zwłaszcza skaleczonych, i dla tego czarna krosta pospolicie zda-

rza się na rękach, twarzy i szyi; nareszcie powstać może czarna krosta przez użycie mięsa lub jakichbądź części ze zwierząt dotkniętych karbunkułem. W miejscu tworzenia się czarnej krosty, powstaje najprzód guziczek wielkości soczewicy, bardzo swędzący; następnie wznosi się na tym guziczku pęcherzyk, z razu czerwonawy, potem szarawy, w końcu czarniawy, po niejakim czasie zamieniający się w strup otoczony brzegiem wystającym białawym i nabrzmieniem części przyległych połyskującem się, czerwonawem. Nabrzmienie to nie jest bolesne, ale sprawia uczucie prężenia i palenie, a później odrętwienia. Drugiego lub trzeciego dnia przyłącza się zawrót i ból głowy, majaczenie; a jeśli ratunek nie był dany, najczęściej chory umiera około siódmego dnia. W tak niebezpiecznej i nagłej chorobie koniecznym jest niezwłoczny ratunek lekarski, należy więc natychmiast wezwać pomocy lekarza,a gdzieby go nie było, zaradzić może i felczer, stosując się doprzepisów wydanych w tej mierze przez Radę Lekarską Królestwa.

Bardziej szczegółowe przepisy co do chorób karbunkułowych i co do czarnej krosty, znajdują się w *Ustawie Policji Weterynaryjnej* (od § 210 do § 227), oraz w *Policji Lekarskiej, o ratowaniu osób nagłą utratą życia zagrożonych* (w §§ 110 i 111).

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem. — Podaje do powszechnej wiadomości, że poczty wózkowe, trzy razy w tygodniu na trakcie z Kielc przez Rudę Maleniecką do Piotrkowa i nawzajem kursujące, przy których dotąd podróżni przewożeni byli na bryczkach otwartych, dla dogodności tychże podróżnych, obecnie wyprawiane są powozami krytemi na ressorach.— Z upoważnienia Dyrektora Poczt, Radca Zarządu, *Matejf.* Naczelnik Oddziału, *A. Bobiński.*

Jenerał-Adjutant Jego Cesarskiej Mości Hr: *Lüders*, b. p. o. Namiestnika Królestwa, wyjechał do Odessy.

Tajny Radca *Oczkin*, powrócił z Karlsbad.

W czasie Nabożeństwa żałobnego za spokój duszy nieodżałowanej pamięci Najdostojniejszego Arcy-Pasterza Metropolity Antoniego-Melchjora *Fijałkowskiego*, Artyści na chórze Kościoła Archi-Katedralnego, pod kierunkiem P. *Słoczyńskiego*, wykonali Requiem utworu *Kozłowskiego.*

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 9½ z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Walentego *Lewartowskiego*, Naczelnika Sekcji Emerytalnej; na które pozostała Żona, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza.

Jutro w Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ludwika-Filipa *Grodzickiego*, Obywatela ziemskiego, w dniu 22 Maja r. b w dobrach Chrzczonowice zmarłego; na które Matka, zaprasza Przyjacioł i Znajomych zmarłego.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Kazimierza *Maciejewskiego* i całej Familji; na które zaprasza się Przyjacioł i Znajomych.

Julja w Ostrowskich *Sadkowska*, Żona Sędziego Appellacyjnego Królestwa Polskiego, przeżywszy lat 52, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, w dniu 7 b. m. życie zakończyła. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła Śgo DUCHA, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Piotr *Baudoin de Courtenay*, Uczeń Gimnazjum Realnego Warszawskiego, po krótkiej słabości, zakończył życie w d. 6 b. m. w wieku lat 14. Exportacja odbędzie się jutro o godz: 2ej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski, na którą pozostali Rodzice, Krewnych i Kollegów zmarłego, zapraszają.

Paulina *Zbrożek*, z domu Hadryan, w wieku lat 27, po krótkiej słabości, żyć przestała. Stroskany Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Karmelickiej, na cmentarz tegoż wyznania.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Laury *L.* rs. 3 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od B. G. kop: 10 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem OO. *Kapucynów;* kop: 10 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, 1 k. 10 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża.— Od A. P. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od Er: rs. 1 dla biednego Krawca z familiją pod Nr 454 przy ulicy Krakow:-Przedm: na 4tem piętrze.

Onegdaj około godziny 6ej wieczorem, chłopiec około lat 16 mający, dotąd z nazwiska niewiadomy, wyskakując około Poczty z omnibusu przejeżdżającego Krak:-Przedm: ku Zamkowi, upadł na bruk pod tylne koło tegoż omnibusu, którem przejechany został tak szkodliwie, iż po odwiezieniu go do Szpitala Śgo Rocha, w godzinę życie zakończył.

Wczoraj w rozpoczęciu ciągnienia 3ciej kl: 100-tnej loterji klassycznej, w obec Urzędników ze strony Kom: R. P. i Skarbu, delegowanych, tudzież Obywateli miasta Warszawy, główniejsze wygrane, padły jak następuje: Rsr. 5,000, na Nr 1,822. Rsr. 500, na Nr 8,816. Po rsr 300, na Nra: 6,817, 18,074, i 21,865. Po rsr. 120, na Nra: 540, 10,595, i 12,371.

Wydawca Kalendarzyka kieszonkowego na r. 1863, na którym jest napis: „Daj nam BOŻE najlepszy", w d. 7 b. m. złożył obiecane drugie 24 tuziny na ręce Opiekuna Ochrony X. *Baudouina*, dla 12tu Ochronek Chrześcjańskich, prócz tego miał złożyć na ręce Pani *L.* 18 tuzinów dla Ochron Izraelskich, dla których obiecał także Xiążki na Loterję fantową. Przyrzeczone zaś 1000 exemplarzy tegoż Kalendarzyka do dyspozycji Towarz: Dobrocz:, rychło obiecuje złożyć Wydawca.

Ostatni zeszyt *Tygodnika Illustrowanego*, wyszedł ze zmnienionym drzeworytem początkowym, który w całość swoją objął wszelkie godne uwagi pamiątki krajowe. Jest to praca utalentowanego malarza Wojc: *Gersona.*

Rybom utrzymywanym po stawach, dodawać w razie potrzeby zasiłek stosowny, bywa nieraz koniecznością, a zawsze upewnieniem korzyści. Ryby mięsożerne czyli drapieżne, jako to: szczupaki, pstrągi i t. d., najlepiej karmić świeżemi (nie zaś gnijącemi) odpadkami mięsa, dżdżownicami i owadami; dla karpia, ryby roślinożernej, wyborną paszą są wymiecione pozostałości siana, które pożera z chciwością i na nich się tuczy-

Przegląd prawniczy, nowe czasopismo polskie, ma wkrótce zacząć wychodzić w Krakowie, pod redakcją Profesora Dra Michała *Koczyńskiego*, w zeszytach miesięcznych. W pismie tem mieścić się będą: rozprawy naukowe z umiejętności prawniczych i administracyjnych, poglądy na dzieje prawa, wywody dotyczące ustawodawstwa austrjackiego, jako też polskiego, tudzież francuzkiego i t. d., uwagi dotyczące się terminologji prawniczej, sprawozdania z posiedzeń oglądowych i t. d. i t. d.

W jednym z Numerów *Przyjaciela Zdrowia* jest ostrzeżenie, ażeby przy kuciu koni nie przykładać im do kopyt, podków rozpalonych, gdyż te lubo chwilowo wpływają na zmiękczenie rogu, wszelako pozbawiając go właściwego mu tłuszczu, wystawiają kopyta na ciągłe następnie kruszenie się.

(A. n.) Odwołując się do obwieszczenia zamieszczonego w *Kurjerze* w d. 2 b. m. a będąc również zamieszkałym w bliskości ulicy Bednarskiej na Krakows:-Przedmieściu, oświadczam niniejszem, jako, w moim zakładzie, podobnych zajść co do niedelikatnego obejścia się z Publicznością, w tych dniach nie miałem, a tymbardziej nie miewałem nigdy.—Właściciel Zakładu Zegarmistrzowskiego *pod Zegarem*, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 430, wprost ulicy Bednarskiej, Leon *Wiatrowski*, Zegarmistrz.

Onegdaj w zakładach parowych P. *Ossowskiego*, wynikł pożar, który niebawem ugaszony został.

W Austrji znajduje się około 30,000 niewidomych, 25,000 głuchoniemych, 29,000 obłąkanych, i 15,000 kretynów.

Austrja liczy 9,779 okrętów handlowych i 32,447 majtków.

Rumacje Ŝto-Michalskie, z powodu kwartału, już się rozpoczęły, ztąd od kilku dni spotykać można w Warszawie wozy ładowne różnemi sprzętami.

(A. n.) Nabywszy ceratę w jednym z tutejszych składów, gdy chciałem zwrócić takową, nie tylko zaparto się tamże tej sprzedaży, ale nadto w sposób dosyć nieodpowiedni przyjęto mnie w tymże składzie. Na dziś poprzestając na tej wzmiance, zwracam uwagę właściciela, iż podobne obchodzenie się z kupującemi, nie wpłynie wcale na podniesienie zakładu jego.— **

W tych dniach otworzony został nowy Skład hurtowy herbaty, cukru, win i towarów kolonjalnych, na Krakowskiem Przedmieściu w bliskości *Kopernika*, pod firmą *Winawera*. W składzie tym, jak to utrzymuje wielu, ceny są bardzo przystępne, a towar wyborowy. Dodać tu także należy, iż skład ten otrzymał Kantor *Kurjera Warszawskiego*, oraz innych pism.

Współwłaściciel magazynu wyrobów złotych, pod firmą *Braci Jarockich*, powrócił z zagranicy.

P. Ludwik *Thonnes* Kupiec, przyjechał z Paryża.

Wiadomości Zagraniczne.

Anglja. *Londyn*, 2 *Paźdz:*.— Wczoraj, jako z pierwszym dniem nowego kwartału, ogłoszone zostały wykazy dochodów Państwa za kwartał ubiegły. Dochody te, ogółem za 3 kwartały ubiegłe wynoszą 69,695 540 fst:, gdy w odpowiedniej epoce r. z. wynosiły funt: ster: 69,806,160. Sam trzeci kwartał, uczynił przychodu 14,600,983; w roku zaś 1861 dochód z odpowiedniej epoki wynosił 16,601,232 fst. Ubytek można uważać za małoznaczący, zwłaszcza przy względzie na przesilenie bawełniane. Największe niedobory okazują się w rubryce akcyzy i podatku dochodowego, który to ostatni zmniejszył się w r. b. o 601,000 fst, a pierwszy o fszter: 1,194,000. Za to inne prawie wszystkie dochody znakomicie się popodnosiły, pokrywając wyżej pomienione ubytki.

Francja. *Paryż*, 1 *Paźdz:*.— *Monitor* na zasadzie depesz urzędowych datowanych z Vera-Cruz 1 Września donosi, że 23 Sierp: przybyło tam na okrętach *Eylau*, *Imperial* i *Finistere*, 2,200 ludzi i 500 koni. 26go połowę tego oddziału już wysadzano na ląd, i przeprowadzono przez miasto do dworca kolei żelaznej, zkąd natychmiast udali się do Tejeria. Ztamtąd wojska te z 54 wozami prowiantu wyruszyły w pochód do Orizaba. Druga połowa wylądowała 1 Wrześ: i również udała się do Orizaba.— Admirał *Rose*, donosi, że żółta febra w Vera-Cruz zmniejsza się. W Orizaba nie zaszło nic ważnego, jednakże spodziewana poczta nie nadeszła do Vera-Cruz 1 Wrześ:, przy odejściu parostatku.— *France* zapewnia, że Cesarz i Cesarzowa, przybędą 4 b. m. do St. Cloud, i pozostaną tam przez cały miesiąc, a następnie udadzą się do Compiegne, gdzie zabawią do 10 Grudnia. — Z Marsylji donoszą, że yacht *Prince Jerome*, wiozący Xcia *Napoleona* i Xczkę *Klotyldę* z Genui, najechany został przez inny statek i lekko uszkodzony, tak jednak, że musiał dla reparacji zawinąć do Tulonu. Xiążę skorzystał z tego czasu dla obejrzenia arsenału.— Mowa miana przez Biskupa z Vannes przy otwarciu kolei żelaznej Lorient, a dowodząca że religja nie lęka się postępu, gdyż ona go właśnie na świat przyniosła, została w całości ogłoszoną w *Monitorze*.— P. *Barrot* wraca na swą posadę Poselską do Madrytu.— Słychać, że P. *Feuld* pragnął w Biarritz poraz ostatni zbadać zamiary Cesarza co do Włoch, i otrzymał odpowiedź, że czekać należy, i że wszelkie zabiegi nie przyspieszą nawet na chwilę decyzji raz już przezeń powziętej. Z tego wnoszą, że ewakuacja Rzymu jest już w zasadzie postanowioną, i że Cesarz czeka tylko aby postanowienie to dojrzało niejako.— P. *Benedetti*, spodziewany jest we Francji.—Słychać, że Poselstwa: Francuzkie w Berlinie i Pruskie w Paryżu, mają być podniesione do stopnia ambasad.— Posłowie Japońscy stanowczo opuszczają Paryż 9 Październik.

Włochy.— O zwołaniu Izb włoskich, nie słychać, i zapewne tak prędko nie nastąpi. *Statu quo* i w Turynie czas jakiś utrzymane będzie, a stanowisko P. *Ratazzi*, chwilowo zagrożone, wzmocniło się tą okolicznością, że nie ma kandydatów do jego zajęcia dopóty, dopóki się nie uzyska coś od Francji w kwestji Rzymskiej. [Z Rzymu piszą, że Rząd tameczny, któremu nie wystarczają już na pokrycie wydatków składki świętopietrze, myśli o znegocjowaniu 20-miljonowej pożyczki, i że zwrócił się w tym przedmiocie do P. *Salamanca*, zostającego w pewnej zawisłości od Stolicy Apostolskiej, z powodu budowanych przez niego dróg żelaznych.— W Neapolu ma od 15 b. m. wychodzić dziennik *Italie liberale*, który bronić będzie niezawisłości Włoch, zachowania Rzymu Papieżowi i autonomji Królestwa Neapolitańskiego pod rządem Xcia *Aosto*, drugiego syna *Wiktora-Emmanuela*, z tytułem Vice Króla dziedzicznego. Pogłoski o zmianie Gabinetu turyńskiego ucichły. Zdaje się że cała zmiana ograniczy się na usunięciu się P. *Conforti*. —

Królowa Portugalska odpłynęła z Genui eskortowana przez 11 okrętów włoskich, francuzkich i rossyjskich.— Podług doniesień z Neapolu, sąd w Lucera skazał Biskupa z Foggia na 2 lata więzienia i 4,500 fr: kary pieniężnej.— Turyńskie dziennik *Discussione* z 2 b. m. donosi, że Xcżka *Pia*, prosiła o ułaskawienie winnych z ostatnich wypadków, i że jej prośba wysłuchaną została. — W Niedzielę, to jest d. 5go, miała być ogłoszona amnestja dla *Garibaldego* i towarzyszów, tylko zbiegli z armji będą z niej wyjęci.—Opatrywanie rany *Garibaldego* podług zaleceń Dra *Partridge*, idzie pomyślnie.

Ostatnie Wiadomości.

Dziś nie ma żadnej ważniejszej wiadomości, dotyczącej sprawy Włoskiej, i prawdopodobnie nic w tym względzie stanowczego nie zajdzie, dopóki Cesarz nie wróci do St. Cloud. Co się tyczy rządu Włoskiego, ten z całą energją, na jaką zdobyć się może, starać się będzie o rozwiązanie jak najspieszniejsze kwestji pomienionej.—P. *Ratazzi* spodziewany jest na 15go w Paryżu, aby osobiście naradzić się z Cesarzem. Krok ten wskazuje, jaką ważność Prezes Rady Turyńskiej przypisuje wyjednaniu rozwiązania, któreby zadowoliło życzenia Włochów. —Z Bruxelli donoszą, że Cesarz Francuzów nie zaniechał zamiaru podróży do Niemiec. Ziszczenie tego zamiaru, zależeć będzie podobno od rezultatu przesilenia Pruskiego. — Pan *Bismarck Schönhausen*, zostawił w Paryżu przekonanie, że się porozumie z stronnictwem liberalnem.— Telegram z Londynu 6go datowany, donosi, że poprzedniego dnia w Hydeparku, miała miejsce bójka z Irlandczykami. Pomiędzy walczącymi widziano także i żołnierzy. Liczne zranienia i aresztowania, miały miejsce. Interwencja policji położyła koniec zaburzeniom.

Z powodu licznych morderstw w Sycylji sztyletami dokonywanych, cała ta wyspa zostanie rozbrojoną, z wyjątkiem armji i gwardji narodowej. — Młoda Królowa Portugalska przybyła 3 b. m. po południu szczęśliwie do Gibraltaru. — *Diario Espanol* z 1go b. m. donosi, że Xiężna *Marja-Antonina-Gabryella*, babka Króla Portugalskiego *Ludwika I*, umarła w Lizbonie. Zgon ten przeszkodzi zamierzonym uroczystościom i zabawom z okoliczności ślubu Królewskiego. Zmarła rodziła się w r. 1797, i była córką Xcia Franciszka-Józefa *Koburg-Koharry*. — W Belgradzie 6go b. m. ogłosono firman. Barykady mają być rozebrane.

Sir H. *Bulwer* Poseł Angielski udał się z Belgradu do Pesztu. — W Berlińskiej Izbie deputowanych, 6go b. m. przy natłoczonych trybunach i w obec Ministrów, toczono żywe rozprawy co do atrybucji Izby w kwestjach budżetu, oraz w przedmiocie budżetu wojennego. P. *Bismarck* prosił wreszcie o odroczenie obrad, gdyż Rząd chce dać obszerniejsze objaśnienia. Obrady odroczono do dnia następnego.—Nominacja Hr: *Eulenburg* na Ministra handlu, jest jeszcze wątpliwa.

Szarada.

Czyja *pierwsza* i *druga*, myśl, mowa i dusza,
Niechaj go *trzecie drugie*, wszystko i zadusza.
Nawet *wszystkie* co słyną swą dobrocią rzadką,
A które się przez gardła przemykają gładko.

(Zeszła Szarada, *Ba-dy-le*).

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 10.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2. (W mierze).
TEATR WIELKI. Jutro, *Bruschino*.—*Divertissement*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.